

# **Stanowisko Stowarzyszenia Ekologicznego EKO - ŻYCIE w Chybiu**

## **Stanowisko Stowarzyszenia Ekologicznego EKO - ŻYCIE w Chybiu wobec zagospodarowania Jeziora Goczałkowickiego dla masowej rekreacji i wypoczynku**

Stowarzyszenie ekologiczne EKO - ŻYCIE jako jeden z sygnatariuszy "Porozumienia dla Dzikiej Przyrody" pragnie swym działaniem występować przeciw wszelkim próbom przekształcenia Jeziora Goczałkowickiego w ośrodek masowej rekreacji. Jezioro Goczałkowickie jest typowym przykładem występowania dzikiej przyrody na całym jego obszarze. Naruszenie tego ekosystemu uniemożliwi swobodny jej rozwój, a tym samym może doprowadzić do zniszczenia jednej z najważniejszych ostoi przyrody na Górnym Śląsku. O walorach przyrodniczych Jeziora Goczałkowickiego pisało szeroko "Dziki Życie" w artykule pt. "Problemy ochrony Zbiornika Goczałkowickiego" autorstwa Krzysztofa Henela. Problem jest na tyle ważny, że naciski ze strony gmin i miast na przekształcenie jeziora do celów masowej rekreacji, a co się z tym wiąże budowy bazy i wszelkiej infrastruktury wokół jeziora są tak duże, że coraz bardziej zagrażają awifaunie i biocenozie jeziora.

Dowodem tego jest "list otwarty" mieszkańców gmin i miast ościennych do Wojewody Śląskiego o udostępnienie jeziora do żeglowania oraz plany zagospodarowania przestrzennego Gminy Chybie na przyległym do jeziora obszarze. Nie sposób tu pominąć starań garstki zapaleńców motolotni o wytyczenie na obszarze chronionym jeziora pasa startowego i lądowiska. A więc jak widzimy nastają trudne czasy dla dzikiej przyrody Jeziora Goczałkowickiego. Dotychczas jedynym i niepodważalnym argumentem uniemożliwiającym obecne wykorzystanie jeziora do celów masowej rekreacji jest to, że jezioro pełni funkcję rezerwuaru wody pitnej, z którego korzystają setki tysięcy odbiorców. Pod koniec kwietnia 2000 roku EKO-ŻYCIE doprowadziło do spotkania w Chybiu wiceprzewodniczącego Senackiej Komisji Ochrony Środowiska Janusza Okrzesika z przedstawicielami samorządu gminy i stowarzyszeń ekologicznych. Po tym spotkaniu senator zadeklarował włączenie się do prac nad ochroną Jeziora Goczałkowickiego i dalszą pomoc w tym temacie.

Bardzo szybko, bo już 16 czerwca 2000 roku z jego inicjatywy odbyło się spotkanie przedstawicieli stowarzyszenia EKO-ŻYCIE, klubu żeglarskiego PTTK oraz burmistrza Pszczyny. Na tym spotkaniu podjęto kroki zbliżenia stanowisk zawarte później w liście do Wojewody Śląskiego z dnia 11 września 2000 roku, w którym czytamy m. in.:

- strony będą zabiegały o ograniczone udostępnienie zbiornika do żeglugi,
- (należy) przeprowadzić waloryzację przyrodniczą terenów Jeziora Goczałkowickiego i przyległych obszarów, aby w pełni zinwentaryzować walory przyrodnicze zbiornika,
- (należy) objąć ochroną rezerwatową tereny cenne przyrodniczo,
- (należy) rozwijać takie formy turystyki, które nie będą prowadziły do przyrodniczej dewastacji terenu.

Do akcji ochrony zasobów przyrodniczych Jeziora Goczałkowickiego włączyło się Stowarzyszenie Zieloni w Katowicach na czele z jego liderem Andrzejem Sochańskim, który zwrócił się z pismem do

Wojewody Śląskiego o wystąpienie do Ministra Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o utworzenie na obszarze Jeziora Goczałkowickiego Parku Krajobrazowego. Oprócz nas wnioszek poparło wiele organizacji ekologicznych, w tym Parlament Ekologiczno - Rolny RP, Fundacja Ekologiczna "Zielony Górny Śląsk" oraz Fundacja Zielonych "Ratujmy Ziemię", która chce roztoczyć razem z nami opiekę nad obszarami przyrodniczymi jeziora. Pod wnioskiem podpisuje się szeroka rzesza ornitologów, dla których jezioro jest szczególnie cenne ze względu na ostoję i lęgi ponad 200 gatunków ptaków.

Przez dwadzieścia prawie lat Jezioro Goczałkowickie było oazą ciszy i spokoju. Rajem dla ptactwa i zwierzyny oraz pięknym obszarem dzikiej przyrody. Dlaczego dla zaspokojenia partykularnych interesów obecnych władz samorządowych mamy doprowadzić do zniszczenia tego, co dla nas i przyszłych pokoleń jest najpiękniejsze. W naszym moralnym interesie, z punktu widzenia ekologów, ludzi kochających przyrodę i jej piękno jest podjęcie radykalnych działań zmierzających do ochrony prawnej tego obszaru przez utworzenie rezerwatu lub parku krajobrazowego na całym obszarze Doliny Górnej Wisły wraz z przyległymi kompleksami terenów cennych przyrodniczo. Będzie to dla nas zadanie na miarę XXI wieku. Przyroda nam tego nie zapomni.

Jako sygnatariusze "Porozumienia dla Dzikiej Przyrody" Stowarzyszenie Ekologiczne EKO - ŻYCIE w pełni będzie realizować treść Porozumienia i zobowiązuje się podejmować wszelkie możliwe działania dla realizacji jego celów poprzez wyrażanie sprzeciwu i protestów wobec błędnej polityki władz samorządowych i państwowych w zakresie ochrony przyrody.

Zachęcamy wszystkich, którym bliska jest dzika przyroda, a szczególnie ta zagrożona, jak w przypadku Jeziora Goczałkowickiego o wyrażanie sprzeciwu i protestów wobec tych form gospodarki i polityki władz, której nie towarzyszy zachowanie i odtwarzanie środowiska naturalnego.

**STOWARZYSZENIE EKOLOGICZNE EKO - ŻYCIE**  
Chybie